

Ukraina i Białoruś zamknęły proces delimitacji granicy

Tadeusz Iwański, Ukraina i Białoruś zamknęły proces delimitacji granicy

18 czerwca w Kijowie odbyło się spotkanie prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem, podczas którego podpisano protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych ukraińsko-białoruskiej umowy o granicy państwowej z 1997 roku. Oba kraje zawarły też szereg porozumień, regulujących współpracę w sferze nadgranicznej, ekologii, wymiany informacji i gospodarki leśnej. Prezydenci rozmawiali również o polityce zagranicznej: ukraiński przywódca zachęcał Białoruś do członkostwa w Światowej Organizacji Handlu, a prezydent Łukaszenka namawiał Ukrainę do zacieśnienia relacji z Unią Celną Rosji, Białorusi i Kazachstanu.

Komentarz

- Wizyta prezydenta Łukaszenki w Kijowie była pierwszym oficjalnym spotkaniem obu przywódców od inauguracji prezydenta Janukowycza. Późniejsze ochłodzenie relacji wynikało m.in. z niezaproszenia prezydenta Białorusi na międzynarodową konferencję w Kijowie, poświęconą 25. rocznicy katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu. Od tego momentu prezydenci spotykali się oficjalnie jedynie na forach organizacji międzynarodowych. W tym czasie pomiędzy Ukrainą i Białorusią dochodziło do drobnych i krótkotrwałych konfliktów, związanych z dostępem na rynek białoruski ukraińskich wyrobów spożywczych.
- Z podpisanych dokumentów najważniejszy jest protokół graniczny. Ostatecznie zamyka on kwestię delimitacji granicy państwowej między oboma krajami i otwiera drogę do jej demarkacji. Dla Kijowa jest to kwestia istotna także ze względu na proces zbliżenia z UE, w tym realizację Planu na rzecz Liberalizacji Wizowej z UE.
- Szesnastoletnia przerwa między podpisaniem umowy granicznej a wymianą dokumentów ratyfikacyjnych była spowodowana żądaniem strony białoruskiej pokrycia przez Ukrainę długu ukraińskich kontrahentów wobec białoruskich firm, pochodzącego sprzed 1992 roku. Mińsk uzależniał wymianę dokumentów od rozwiązania tej sprawy. Z podpisanych umów nie wynika, czy tę kwestię rozwiązano, niewykluczone jednak, że została ona uregulowana. Być może rekompensata wobec strony białoruskiej zostanie zrealizowana poprzez zawarcie przez Ukrainę kontraktów na kupno określonej produkcji

białoruskiej, poniesienie kosztów związanych z działaniami we wspólnej strefie nadgranicznej lub eksport na Białoruś energii elektrycznej.

- Zgodę Białorusi na wymianę dokumentów granicznych można również uznać za próbę targu z Ukrainą. Wydaje się bowiem, że głównym motywem działania prezydenta Łukaszenki była obrona obecnego poziomu eksportu białoruskich produktów ropopochodnych na Ukrainę. Obecnie Mińsk jest ich głównym dostawcą na Ukrainę i przychody z tego tytułu stanowią dla słabnącej gospodarki Białorusi jedną z kluczowych pozycji w eksporcie (4,2 mld USD w 2012 roku wg Belstatu). W ostatnich miesiącach na Ukrainie wzmogły się inicjatywy mające na celu ochronę własnego rynku paliwowego. Kilka miesięcy temu rząd ukraiński planował wszczęcie postępowania antydumpingowego wobec Białorusi w tej kwestii, a 6 czerwca ukraiński prezydent zasugerował potrzebę wprowadzenia kwotowania importu tych produktów (udział białoruskich produktów ropopochodnych na rynku Ukrainy wynosi 40%).